

KOBIETY I TRANSFORMACJA – SPOJRZENIE NA POZYCJĘ KOBIET W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM Z PERSPEKTYWY EKONOMII FEMINISTYCZNEJ

Wprowadzenie

Analizy ekonomiczne skupiają się zazwyczaj na produkcyjnej stronie stosunków międzyludzkich, co oznacza zawężenie relacji społecznych do perspektywy wymiany monetarnej. Wszystkie relacje, które nie podlegają wymianie pieniężnej, definiowane są jako czynności nieproduktywne i wyłącza się je z większości modeli ekonomicznych. Czynności podejmowane w gospodarstwie domowym, czynności opiekuńcze często nie podlegają takiej wymianie na rynku, a więc istnieją poza głównym nurtem ekonomii. Warto jednak podkreślić, że gospodarka zmonetaryzowana nie miałaby możliwości rozwijania się bez istnienia gospodarki opiekuńczej, w której ma miejsce reprodukcja, m.in. siły roboczej wykorzystywanej na rynku. Konieczność dodania kwestii opieki do rozważań ekonomicznych wydaje się więc uzasadniona.

Artykuł ten poświęcony został czynnościom opiekuńczym (reprodukcyjnym) i umiejscowieniu ich w rozważaniach ekonomicznych. Pierwsza część artykułu to wprowadzenie do ekonomii feministycznej – ten nurt w teorii ekonomii traktuje relacje płci jako główną kategorię analizy. W części drugiej pokrótce zaprezentowano poglądy ekonomistek feministycznych na opiekę i gospodarkę opieki. W trzeciej części artykułu przedstawiono zmiany, których doświadczyły kobiety w Polsce w trakcie transformacji systemowej, tak na rynku, jak i w gospodarstwie domowym. Artykuł podsumowano wnioskami dotyczącymi sytuacji kobiet polskich spowodowanej transformacją systemu w kierunku gospodarki rynkowej i ograniczeniu aktywnej roli państwa w gospodarce.

Założenia teoretyczne ekonomii feministycznej

Współczesna ekonomia rozwija się w licznych szkołach, które prezentują odmienne poglądy na kwestie związane z gospodarowaniem. Zróżnicowanie to nie zawsze było typowe dla ekonomii. Przeciwnie, podczas gdy inne nauki społeczne rozwijały się wielowątkowo, ekonomia zdawała się posiadać jeden główny nurt, od którego tylko czasami pojawiały się nieliczne odstępstwa. Obecnie różnorodność poglądów w ramach tej dyscypliny wiedzy jest powszechnie akceptowana (Backhouse 2002)¹. Jedną z nowszych szkół, które rozwijają się w ramach teorii ekonomii, jest ekonomia feministyczna analizująca stosunki produkcyjne i reprodukcyjne z perspektywy relacji płci.

Feminizm jako teoria nie znalazł należytego miejsca w naukach ekonomicznych aż do lat osiemdziesiątych XX wieku. Do tego czasu kategoria gender nie występowała w pracach ekonomicznych, a ekonomiści raczej nie analizowali rynku bądź stosunków gospodarczych pod kątem kobiet czy ich braku, nawet na rynku pracy. Obszary typowej kobiecej aktywności – praca domowa, praca charytatywna – również pozostawały poza zainteresowaniem głównego nurtu. W przypadkach, gdy nierówności płci były zbyt widoczne, by je pomijać, tłumaczono je uwarunkowaniami biologicznymi lub socjologicznymi, będącymi poza obszarem zainteresowań ekonomii jako nauki skupiającej się wyłącznie na gospodarowaniu czy też podejmowaniu decyzji związanych z alokacją rzadkich zasobów (Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009). Frances R. Woolley (1993: 492) wyróżniła trzy powody nieobecności kobiet w ekonomii. Po pierwsze, wyniki badań przeprowadzone na próbie składającej się wyłącznie z mężczyzn przedstawiane są jako uniwersalne, mające zastosowanie do wszystkich osób, bez względu na płeć (zob. również: McDowell 2001). Po drugie, produktywne i reproduktywne czynności wykonywane przez kobiety na rzecz gospodarstwa domowego i społeczności lokalnej nie są traktowane jako część procesu gospodarowania. I wreszcie po trzecie, nawet gdy model ekonomiczny uwzględnia i kobiety, i mężczyzn, to relacje między nimi są najczęściej pomijane.

Zgodnie z ogólnie przyjętą definicją, ekonomia zajmuje się człowiekiem gospodarującym. „Ekonomia jest nauką o dokonywaniu wyborów. Bada, w jaki sposób ludzie dobierają rzadkie albo ograniczone zasoby wytwórcze, aby

¹ Warto nadmienić, że Julie Nelson ma nieco odmienne zdanie na ten temat. Pisze ona w swoim artykule *Gender, Metaphore and the Definition of Economics* (1992: 107), że podczas gdy różnorodność jest dozwolona na obrzeżach ekonomii, główny program ekonomii jest powiązany z hierarchiczną, dualistyczną koncepcją płci i uprzywilejowuje męskie postrzeganie rzeczywistości.

produkować z nich różne dobra i jak decydują o rozdziale tych dóbr między konsumujących je członków społeczeństwa” (Samuelson, Nordhaus 1998: 25). Wydaje się zatem, że jest to nauka, która nie powinna różnicować ludzi według płci, gdyż to nie płeć determinuje gospodarowanie. Przytoczona definicja opiera się jednak na koncepcjach ludzkiej tożsamości i wiedzy, które powiązane są z kulturowymi wizjami męskości. Ekonomia zajmuje się koncepcjami takimi jak jednostka, działanie, wybór i konkurencja, które w kulturze zachodniej przypisuje się męskim członkom społeczeństwa (Nelson 1992: 110).

Ekonomia głównego nurtu posługuje się paradygmatem skoncentrowanym wokół niezależnego podmiotu gospodarczego. Julie A. Nelson (1992) twierdzi, że podmiot ten jest jednostką zdecydowanie odseparowaną od innych ludzi i od natury. Podkreślana jest jego niezależność, dystans, demarkacja, autonomia i racjonalność. *Homo oeconomicus* pojawia się w pełni ukształtowany, z doskonale wykształconymi preferencjami, jest w pełni aktywny i samowystarczalny, nie posiada dzieciństwa oraz nie dotyczy go wiek starczy, nie zależy od nikogo oraz sam nie jest odpowiedzialny za innych. Otoczenie nie ma na tę jednostkę wpływu, przedstawiane jest ono raczej jako „ograniczenie”, z którym musi sobie poradzić racjonalna jednostka. Wchodzi ona w interakcje ze społeczeństwem, jednocześnie nie podlegając jego wpływom. Według Diane Strassmann (1999), figura ta przedstawia dorosłego mężczyznę z klasy uprzywilejowanej, ignoruje za to ograniczoną autonomię dzieci, kobiet, osób starszych czy podwładnych, wszystkich tych, którzy uzależnieni są od decyzji innych. A zatem paradygmat ten nie przedstawia życia ludzi, które uzależnione jest od okoliczności kształtowanych przez czynniki będące poza ich kontrolą, a przecież wiele osób ma niewielkie możliwości, aby determinować własne życie poprzez podejmowanie decyzji (Strassmann 1999; Seiz 2007). Przykładowo zarówno kobiety, jak i inne osoby zależne są ograniczane w swoich możliwościach poprzez normy społeczne, kulturowy zakaz włączania się do sfery gospodarowania, nierówne traktowanie wynikające z odmiennych ról reprodukcyjnych, nierównowagę sił czy wielorakie przejawy dyskryminacji. Tak więc poprzez przyjęcie założenia o racjonalnym, niezależnym podmiocie ograniczono główne pole zainteresowań ekonomii do kwestii istotnych tylko dla niewielkiego grona ludzi.

Nacisk położony przez przedstawicieli ekonomii ortodoksyjnej na sam proces podejmowania decyzji powoduje, że nie prowadzi się rozważań na temat warunków, które je determinują. I tak uwarunkowania kulturowe bądź normy społeczne, które wpływają na gospodarowanie, rzadko traktowane są jako kluczowe dla badanego problemu – znacznie częściej postrzegają się je jako „czynniki zewnętrzne” (Strassmann 1999). Niemniej można wykazać, iż decy-

zje, również i ekonomiczne, podejmowane są właśnie pod wpływem instytucji społecznych lub wzorców kulturowych. Wynika z tego, że wąskie wyabstrahowane kategorie, jakimi posługuje się ekonomia ortodoksyjna, są niewystarczające do wytłumaczenia licznych problemów ekonomicznych, a przeorientowanie tej dziedziny może pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na wiele ważnych pytań. I tak odpowiedź na pytanie, jak zaspokajać ludzkie potrzeby, jest bardziej paląca, szczególnie dla ludzi ubogich, niż to, jak ludzie podejmują decyzje. Podobnie próby mierzenia ludzkiego dobrobytu są bardziej użyteczne niż proste miary wielkości produkcji (Strassmann 1999). Feministyczna analiza ekonomii nie polega więc na prostym dodaniu kategorii gender do istniejących modeli, lecz proponuje krytyczne spojrzenie na relacje społeczne determinowane kulturowo.

Opieka i gospodarka opiekuńcza w perspektywie ekonomii feministycznej

Jedną z podstawowych koncepcji dekonstruowanych przez ekonomistki feministyczne jest gospodarstwo domowe rozumiane jako rodzina, która odpowiada kategorii *homo oeconomicus*, a więc podejmuje racjonalne decyzje mające na celu maksymalizację satysfakcji. Większość badaczy przyjmuje, iż rodzina jest jednolitą grupą interesów, a jej członkowie zachowują się tak, jakby mieli identyczne preferencje. Takie założenie podkreśla rolę rodziny jako jednostki i wykazuje tendencję do bagatelizowania konfliktów lub różnic interesów pomiędzy poszczególnymi jej członkami (Folbre 1986; Woolley 1993). Formułowanie pojedynczych funkcji użyteczności preferencji rodziny sprawia, że rodzinę traktuje się jak czarną skrzynkę. Konsekwencją takiego podejścia jest ukrywanie wyborów dokonywanych przez poszczególnych członków rodziny w ramach ich aktywności w sferze produkcji i konsumpcji (Hewitson 2001: 19). Heidi I. Hartmann (1981) twierdzi, iż wykorzystywana przez ekonomistów koncepcja rodziny jako podmiotu o jednorodnych interesach jest błędna – badaczka przedstawia swoją alternatywną koncepcję rodziny jako miejsca walki. Poszczególni członkowie rodziny – mężczyźni i/lub kobiety, dorośli i/lub dzieci wykorzystują formy rodzinne na różne sposoby – działając nie tylko jako członkowie gospodarstw domowych, ale także jako przedstawiciele różnych płci z określonym stosunkiem do tradycyjnie ustalonego podziału pracy. Amartya Sen (1990) zwraca z kolei uwagę, że na relacje rodzinne składają się zarówno współpraca, jak i konflikt. W swoim artykule *Cooperation, Inequality, and the Family* twierdzi ona, że ważne jest, aby nie pomijać żadnej

z tych funkcji, gdyż zarówno w modelu opartym na konflikcie, jak i w modelu czystej współpracy pomija się istotne elementy relacji rodzinnych. Sen przyznaje jednak, że to głównie modele opierające się na koncepcji czystej współpracy w rodzinie są powszechnie stosowane w analizach ekonomicznych.

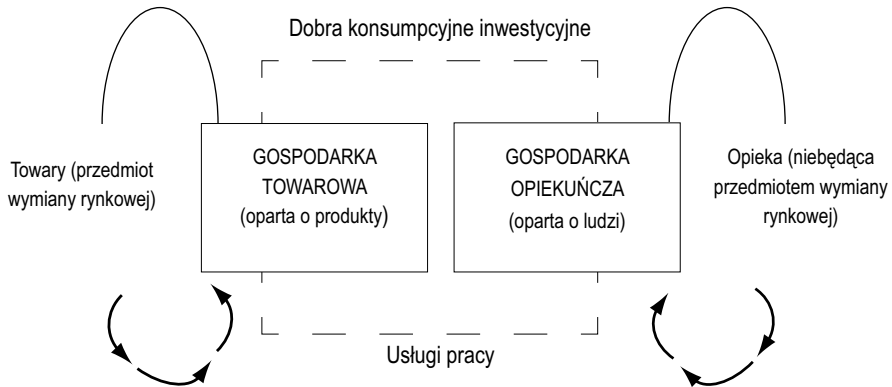
Omawiając tradycyjny podział pracy, nie sposób uciec od kwestii związanych z reprodukcją, na które w dużej mierze mają wpływ relacje płci. Wiele prac ekonomistek feministycznych (Peterson 2002; Bakker, Silvey 2008; Young 2003) dotyczy wpływu życia reprodukcyjnego na gospodarowanie poprzez badanie wpływu norm oraz instytucji społecznych. Kobiety spędzają więcej czasu na czynnościach domowych, jednak ekonomiści mają tendencję do traktowania sfery prywatnej jako czarnej skrzynki. Powoduje to, że czynności wykonywane w tej sferze, które przyczyniają się do niekorzystnego położenia kobiet, takie jak długie godziny spędzone na obowiązkach domowych, nierówny podział dochodu gospodarstwa domowego czy niemożność wpłynięcia na decyzje dotyczące wydatków gospodarstwa domowego nie stanowią przedmiotu analiz ekonomicznych (Woolley 1993: 493).

Brak analiz dotyczących działalności w ramach tzw. gospodarki opiekuńczej wynika z tradycji ekonomii neoklasycznej i marksistowskiej, w których istnieje podział na pracę produktywną (wykonywaną na podstawie stosunku pracy) i nieproduktywną (wykonywaną na rzecz gospodarstwa domowego lub rolniczego). Podział ten dotyczy również wynagradzania za wykonywanie tych prac. Praca produktywna wykonywana jest odpłatnie, podczas gdy praca na rzecz gospodarstwa domowego – nieodpłatnie. Ogromny zakres czynności wykonywanych przez kobiety w gospodarstwie domowym traktowany jest jako „naturalny” – wynikający z ich ról macierzyńskich i rodzinnych. Określa się je na ogół jako obowiązki, a nie jako pracę na rzecz gospodarstwa domowego. Wynik pracy mężczyzn, czyli częściej produkty wytworzone w celach wymiany, jest ważniejszy niż produkt wytworzony na cele reprodukcji, czyli wynik pracy kobiet (Peterson, Lewis 1999; Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009).

Nieodpłatna praca kobiet rzadko bywa postrzegana jako efekt istnienia reguł określających relacje kobiet i mężczyzn w społeczeństwie bądź jako aktywność, dzięki której są zaspokajane potrzeby społeczne w szeroko rozumianej sferze usług, czy wreszcie jako wkład kobiet do wartości dochodu narodowego. W feministycznej krytyce ekonomii nieodpłatna praca na rzecz gospodarstwa domowego lub społeczności lokalnej jest ujmowana jako praca reprodukcyjna bądź opiekuńcza, czyli poświęcona podtrzymaniu i odtworzeniu życia ludzi. Feministyczne ekonomistki eksponują fakt, że nie tylko kwestia waloryzacji

bezpłatnej pracy i jakości życia kobiet są istotne, ale ważne jest także podkreślanie ścisłych związków między rynkiem (gdzie organizowana jest produkcja dóbr i usług oraz reprodukcja kapitału) a gospodarstwami domowymi (gdzie odbywa się konsumpcja i gdzie odtwarzana jest reprodukcja społeczna oraz podtrzymywana jest zdolność ludzi do pracy) (Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009). Rynek nie może bowiem funkcjonować bez reprodukcyjnej opiekuńczej pracy kobiet.

W ślad za uwidocznieniem roli pracy reprodukcyjnej feministyczne ekonomistki (Elson 1998; Henderson 2005) rozwinęły krytykę modelu rynku w ekonomii neoklasycznej, który zakłada, iż rynek funkcjonuje jako system okrężnej wymiany towarów i pieniądza między gospodarstwami domowymi a firmami. Badaczki podkreślają, że model ten zawęża rozumienie tego, czym jest gospodarka w stosunku do rynku jako systemu monetarnej wymiany, i pomija równocześnie szerszy obszar aktywności ekonomicznej, w tym rolę pracy na własne potrzeby. Model ten nie bierze pod uwagę roli gospodarki opiekuńczej, środowiska przyrodniczego oraz instytucji (form wiedzy, norm społecznych, regulacji), które określają i reprodukują pewne założenia o metodach gospodarowania, stosunkach społecznych, relacjach między ludźmi a przyrodą (Pietila 1997; Elson 1994; zob. również: Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009). Podsumowując, można stwierdzić, że gospodarka rynkowa (monetarna wymiana) w dużym stopniu oparta jest na domowej, opiekuńczej i bezpłatnej pracy kobiet (Wykres 1).



Wykres 1. Okrężny model rynku poszerzony o gospodarkę opiekuńczą

Źródło: Elson 1998; zob. także: Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009.

Jedną z metod badania zaangażowania kobiet i mężczyzn w pracę odpłatną na rynku pracy oraz pracę nieodpłatną na rzecz gospodarstwa domowego jest badanie budżetów czasu. Kobiety częściej niż mężczyźni wykonują niepłatną pracę na rzecz gospodarstwa domowego, która może przyjąć wiele form: sprzątanina, prania, gotowania, uprawiania przydomowego ogródka czy opieki nad dziećmi bądź osobami dorosłymi wymagającymi pomocy. W raporcie na temat rozwoju społecznego opracowanym przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) w 1995 roku, poświęconym w całości relacjom płci, wykazano, że kobiety wykonują 53% całkowitej pracy na świecie, podczas gdy mężczyźni jedynie 47%. 75% pracy wykonywanej przez mężczyzn jest odpłatne, a w przypadku kobiet – tylko 33% prac (*Gender...* 1995; Sutcliffe 2002). Pracę tzw. nieprodukcyjną można również przeliczyć na jednostki pieniężne, wyrażając w ten sposób jej wartość rynkową. Dane ONZ wskazują, że nieodpłatna praca na rzecz gospodarstw domowych przyczynia się do wzrostu produktu krajowego brutto różnych państw średnio o 40% (*Nieopłacana praca...* 2006). Można zatem stwierdzić, że praca ta, ze względu na fakt, iż jest wykorzystywana przez społeczeństwo na poziomie makro jako reprodukcja siły roboczej, mogłaby być traktowana jako dobro publiczne.

Pomimo inicjatyw², aby włączyć nieodpłatną pracę do modeli ekonomicznych czy głównych miar, nie udało się jeszcze tego dokonać (Strassmann 1999: 366). Praca wykonywana w domu oraz usługi wytworzone na użytek własny gospodarstw domowych nie są uwidaczniane w rachunkach narodowych, takich jak produkt krajowy brutto. Patricia Alexander i Sally Baden (2000) stwierdziły, że cztery obszary pracy nie są wykazywane w tych rachunkach: praca domowa, wolontariat, produkcja na użytek własny oraz sektor nieformalny. Prace te wykonywane są tak przez kobiety, jak i mężczyzn, lecz dwa pierwsze rodzaje czynności, w które głównie angażują się kobiety, są najtrudniejsze do włączenia do systemu rachunków narodowych. W 1993 roku zrewidowano system rachunków narodowych, powiększając wartość produktu narodowego brutto o produkcję na użytek własny. Rewizja ta nie dotyczyła jednak usług takich jak opieka nad dziećmi, osobami starszymi, gotowanie, sprzątanina, które nadal postrzegane są jako zajęcia nieproduktywne (Alexander, Baden 2000: 19).

² Przykładowo rachunki satelitarne gospodarstw domowych.

Kobiety, praca i transformacja systemowa w Polsce

Pozycja kobiet w gospodarce i społeczeństwie oraz ich obciążenie pracą uzależnione jest od systemu gospodarczego i rozwiązań przez ten system promowanych. W Polsce w ciągu ostatnich 20 lat przeprowadzono znaczącą zmianę systemu gospodarczego: od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej, co powinno oznaczać również istotne zmiany dotyczące pracy kobiet i ich pozycji w społeczeństwie. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną czynniki definiujące ekonomiczną sytuację kobiet w Polsce, przeanalizowane z perspektywy zmian systemowych.

Kobiety, ekonomia opiekuńcza i system nakazowo-rozdzielczy

W czasie odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych i wprowadzania gospodarki nakazowo-rozdzielczej oficjalnie promowano zniesienie segregacji płci w dostępie do zawodów. Bezpośrednio wiązało się to ze znacznym brakiem pracowników w tradycyjnych zawodach męskich, będącym wynikiem zmagania wojennych. Ta nowa sytuacja społeczna, która przyczyniła się do masowej aktywizacji zawodowej kobiet, okazała się dobrym powodem promocji nowego modelu. W rzeczywistości proponowany model nie odbiegał znacznie od wcześniejszych, gdyż poza wzbogaceniem języka o słowa typu „górniczka” czy „hutniczka” zakres obowiązków domowych kobiet nie uległ zmianie. Szeroko rozpowszechniony był obraz kobiety na traktorze bądź tej odbudowującej Warszawę, która jednocześnie była żoną i matką co najmniej trójki dzieci, dbającą o ich potrzeby. Zatem wciąż utrzymano w mocy model kobiety, która prowadzi gospodarstwo domowe, wychowuje dzieci, zajmuje się osobami starszymi i chorymi (Sokołowska 1978), ale dodano do niego aktywność zawodową na formalnym rynku pracy, co doprowadziło do istotnego zwiększenia obciążenia kobiet pracą.

W początkowym okresie po wprowadzeniu gospodarki nakazowej w Polsce starano się przypisać aspekt egalitarny opiece za pomocą rozwiązań prawnych. Opieka publiczna, dostępna dla wszystkich, zorganizowana była przez państwo – żłobki, przedszkola, świetlice dla młodzieży, opieka dla starszych, niepełnosprawnych czy wykluczonych. Ta tendencja uległa zmianie już w latach pięćdziesiątych XX wieku (Marzec 2004). Po okresie odbudowy ze zniszczeń wojennych powoli zaczęto wycofywać kobiety z zawodów typowo męskich. Wprowadzono nowe rozwiązania, takie jak zakaz pracy w określonych zawodach³, mające na celu ochronę pracujących kobiet. Była to raczej oznaka niepo-

³ Wykaz prac wzbronionych kobietom był przedmiotem rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1996 roku i dopiero rozporządzenie z 30 lipca 2002 roku zmie-

koju o ich zdolności reprodukcyjne niż chęć umożliwienia kobietom wyboru zawodu, który by je satysfakcjonował. Ponadto tylko kobiety były upoważnione do korzystania z urlopu wychowawczego czy opieki nad chorymi dziećmi, co pokazuje, że powszechnie i oficjalnie zakładano, że tylko one zdolne są do opieki nad rodziną (Walczewska 2000).

Kobiety w okresie transformacji systemowej

Wraz z rozpoczęciem transformacji systemowej rządy w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, m.in. w Polsce, zdecydowały się podążać w kierunku modelu wolnego rynku. Wzmocnione to zostało jeszcze dodatkowo przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który taką strategię uważał za jedyną możliwą, co wielokrotnie podkreślane było przez jego przedstawicieli – nie dopuszczali oni możliwości wprowadzenia gospodarki „mieszanej” (Chavance, Magnin 2002). Demokratyczny charakter nowego systemu politycznego w Polsce oraz mechanizm ekonomii rynkowej nie zmieniły wyobrażenia o roli kobiet w tym kraju. Widoczny jest obowiązek podporządkowania potrzeb i zainteresowań kobiet potrzebom i zainteresowaniom rodziny, narodu i kraju. Sytuacja polskich kobiet po 1989 roku wskazuje, że mimo wszystkich zmian politycznych miejsce kobiet w społeczeństwie wciąż jest przedmiotem publicznych dyskusji, których rezultatem są decyzje podejmowane przez wszystkich, poza samymi kobietami. Według Anny Titkow,

pojęcie reakcji zwrotnej (*backlash*) wydaje się dobrze opisywać sytuację polskich kobiet po 1989 roku, nawet jeśli w Polsce nie rozpoczęło się ono jako reakcja na osiągnięcia feminizmu, co miało miejsce w Stanach Zjednoczonych. W tym przypadku reakcja zwrotna odnosi się do reakcji mężczyzn na pozycje zajmowane przez kobiety w społeczeństwie (2001: 31).

Wielokrotnie⁴ podejmowane przez parlamentarzystki próby uchwalenia ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn nie zakończyły się do dziś sukcesem. Jak pisze Titkow: „Nigdy wcześniej tendencje do zatrzymania procesu wprowadzania równości płci nie były tak jasno przedstawiane i z takim zaangażowaniem wprowadzane. (...) Dopiero w okresie pokomunistycznym pojawił się oczywisty wzorzec dyskryminacji kobiet” (2001: 34–35).

niało jego brzmienie na wykaz prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet.

⁴ Projekt ustawy wnoszony był do Sejmu w 1996, 1998 oraz 2002 roku.

Kobiety we współczesnej Polsce

Ewa Lisowska i Anna Zachorowska-Mazurkiewicz (2007) wykazały, że obecnie w Polsce w dalszym ciągu nie zwraca się należytej uwagi na ekonomiczne potrzeby i problemy kobiet. I tak, m.in., budżet kraju nie jest wrażliwy na kwestie relacji płci, nie jest on również poddawany konsultacjom społecznym, a więc nie ma charakteru uczestniczącego (demokratycznego). Nieodpłatne usługi świadczone na rzecz gospodarstw domowych nie są wliczane do rachunków narodowych. Prowadzi to do zaniżania faktycznego wkładu kobiet w ekonomiczny rozwój kraju. Takie wyliczenia dla Polski przygotowała Beata Mikuta (2000), która podaje, że wartość pracy na rzecz gospodarstwa domowego jest porównywalna do średniego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej oraz że praca ta powiększa wartość PNB kraju o około 23%. Z kolei z danych zebranych przez GUS wynika, że wartość pracy wykonanej w gospodarstwie domowym przez „niepracujące” kobiety wyniosła w 2005 roku 1300 PLN (ISO 2006). Dodatkowo brak skutecznych sposobów zwalczania wysokiego bezrobocia i ignorowanie specyfiki pracy kobiet prowadzi do wypychania kobiet z formalnego rynku pracy, często wbrew ich chęci. Stopa bezrobocia jest wyższa dla kobiet i jest to dysproporcja, która się utrzymuje. W 2003 roku stopa bezrobocia kobiet wyniosła 20,3%, podczas gdy mężczyzn 18,4% (*Kobiety i mężczyźni...* 2004); cztery lata później, pomimo widocznego obniżenia stóp bezrobocia dla obydwu płci, dysproporcje pozostały – w pierwszym kwartale 2007 roku bezrobocie wśród kobiet wynosiło 12,1%, a wśród mężczyzn 10,7% (*Aktywność ekonomiczna...* 2007). Wskaźnikiem ilustrującym odpływ kobiet z rynku pracy jest współczynnik aktywności zawodowej, który stale się obniża, co jest zjawiskiem przeciwnym do trendu światowego (zob. np.: McDowell 2001). W 2000 roku współczynnik ten wyniósł 47,8%, sześć lat później osiągnął jedynie 46,6% (*Aktywność ekonomiczna...* 2007), a w 2007 roku był na poziomie 46,3% (*Mały słownik...* 2008). Dla porównania warto wspomnieć, że w 1989 roku, a więc w momencie rozpoczęcia zmian systemowych w Polsce, aktywnych zawodowo było ponad 68% kobiet (więcej na ten temat zob. Zachorowska-Mazurkiewicz 2006).

Kolejną istotną kwestią jest faktyczne zaangażowanie kobiet i mężczyzn w pracę, zarówno tę odpłatną na rynku, jak i nieodpłatną w gospodarstwie domowym, czy też zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej. Z analizy budżetów czasu w Polsce wynika, że na przestrzeni lat 1976–2004 zmniejszyła się przeciętna liczba godzin przeznaczanych przez kobiety na prace związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego (z 5 do 4,38 godz. na dobę), a przeciętna liczba godzin przeznaczanych na te prace przez mężczyzn w omawia-

nym okresie wzrosła (z 2,08 do 2,40 godz.), ale i tak jest prawie dwukrotnie niższa od przeciętnej dla kobiet. W przypadku opieki nad dziećmi jest inaczej: liczba godzin nań przeznaczanych wzrosła w przypadku kobiet (z 2,05 do 2,18 godz.), a zmniejszyła się w przypadku mężczyzn (z 1,44 do 1,29 godz.). Dobowy czas przeznaczany na pracę zawodową zmniejszył się dość wyraźnie w przypadku mężczyzn (z 8,08 do 7,17 godz.), natomiast w przypadku kobiet pozostał na mniej więcej tym samym poziomie (6,12 godz. w 1976 roku i 6,19 godz. w 2004 roku) (Siemieńska 2006).

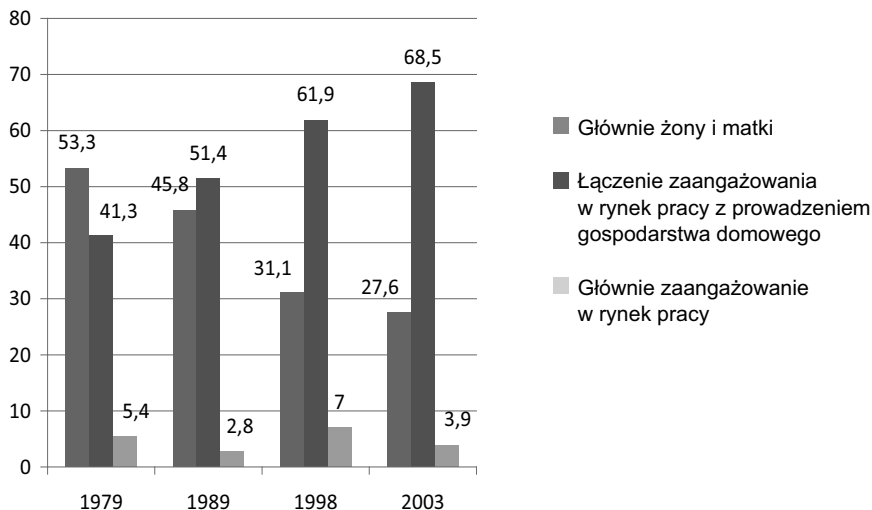
Tabela 1. Wyniki badań budżetów czasu dla Polski

Czynność	Płeć	
	Kobiety	Mężczyźni
Praca zawodowa (czas w godzinach na tydzień)	45,04	54,31
Praca w gospodarstwie domowym (czas w godzinach na dzień):		
Dni powszednie	3,53	2,09
Soboty	4,46	2,43
Niedziele i święta	2,17	1,03
Opieka nad małymi dziećmi (poniżej 10. roku życia) – średnia dzienna	9,08	4,53
Opieka nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi (średnia dzienna)	2,27	1,40
Czas wolny (średnia dzienna)		
Dni powszednie	2,42	3,21
Soboty	3,43	4,51
Niedziele i święta	4,56	6,14
Odpoczynek i sen (średnia dzienna)		
Dni powszednie	7,26	7,19
Soboty	7,54	7,54
Niedziele i święta	8,11	8,17

Źródło: Titkow i in. 2004.

Z Tabeli 1 wynika, że w przypadku gospodarstwa domowego z małymi dziećmi, po zsumowaniu wyników, całkowity czas poświęcany na pracę przez kobiety wynosi 132,88 godzin tygodniowo, z tego tylko 45,04 godzin przypada na pracę na formalnym rynku. Mężczyźni poświęcają ponad 9 godzin więcej na pracę zawodową, lecz po zsumowaniu wyników całkowitego czasu pracy pracują oni mniej niż 100 godzin tygodniowo. W Polsce prawie całe społeczeństwo, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, zakłada, że prace usługowe na rzecz gospodarstwa domowego oraz te związane z opieką wykonywane

będą w przeważającej części przez kobiety. Według Titkow (2004: 263), oznacza to, iż nieodpłatna praca kobiet w gospodarstwie domowym jest głęboko zakorzenioną normą społeczną. Odnotowuje ona również związek pomiędzy obciążeniem pracą domową a statusem kobiet w nią zaangażowanych – im niższy status, tym większe obciążenie pracą domową (Titkow 2004: 267).



Wykres 2. Jak kobiety postrzegają swoją rolę w społeczeństwie (w %)

Źródło: Titkow, 2003, s. 253.

Od współczesnych kobiet, zarówno w Polsce, jak i prawie na całym świecie (zob. McDowell 2001), oczekuje się zaangażowania w pracę na formalnym rynku, ale również wykonywania dotychczasowych obowiązków w gospodarstwie domowym. Oznacza to jednak ogromne obciążenie kobiet pracą formalną i nieformalną. Jak wynika z badań budżetów czasu, obowiązki domowe nie są równo dzielone pomiędzy płcie, konieczna wydaje się więc pomoc państwa, które mogłoby przejąć na siebie część obowiązków reprodukcyjnych. Jednym z rozwiązań jest promowanie zatrudnienia kobiet na formalnym rynku w niepełnym wymiarze czasu pracy. Zakłada się, że kobiety zatrudnione na niepełnym etacie będą w stanie angażować się na rynku, jednocześnie wykonując wszystkie dotychczasowe obowiązki domowe. Niemniej warto wspomnieć, że pracownicy decydujący się na tego typu zatrudnienie nie będą mogli korzystać z wszystkich uprawnień związanych z zatrudnieniem na formalnym rynku pracy. Przede wszystkim praca w niepełnym wymiarze czasu oznacza niższe dochody. Na inne aspekty zwraca uwagę Irena Wóycicka (2008: 71) – oso-

by zatrudnione w niepełnym wymiarze czasu pracy i otrzymujące w związku z tym wynagrodzenie niższe niż wyznaczana przez Ministerstwo Pracy pensja minimalna będą musiały pracować dłużej, aby uzyskać prawo do emerytury minimalnej. Jeżeli nie spełnią one wymagań ustawodawcy (przepracowane minimum 20 lat w przeliczeniu na pełny etat) mogą utracić do niej prawo.

Lepszym sposobem jest rozwój dotowanych ośrodków opieki nad dziećmi. W Polsce istnieje sieć publicznych żłobków i przedszkoli. Tylko ostatni rok edukacji przedszkolnej (dla sześciolatków) jest obowiązkowy. W roku szkolnym 2007/2008 59,4% dzieci uczęszczało do przedszkoli (75,2% w miastach, 39% na obszarach wiejskich). Oznacza to, że na każde 1000 dzieci w wieku 3–6 lat 406 nie uczęszczało do przedszkola, co w wielu przypadkach wynikało z braku takiej możliwości. Jeszcze trudniejsza jest sytuacja w przypadku opieki nad dziećmi poniżej 3. roku życia. W 2007 roku istniało 373 żłobków, z których 356 było publicznych, oraz dodatkowo 130 oddziałów żłobkowych. W prawie czterdziestomilionowym państwie oznaczało to funkcjonowanie 26 909 miejsc dla dzieci w wieku poniżej 3 lat, które w ciągu roku zajmowane były przez 52 402 dzieci. W 2007 roku na każde 1000 dzieci w wieku do lat 3 istniało 21 miejsc w żłobkach (*Mały słownik...* 2008). W ciągu 10 lat w Polsce zlikwidowano 30% przedszkoli, a największe ograniczenia dotyczyły obszarów wiejskich, gdzie zamknięto ich połowę. W społeczeństwie ugruntowane jest przekonanie, że to kobiety odpowiedzialne są za opiekę nad dziećmi. Dlatego też niedobór miejsc w instytucjach wczesnej edukacji wpływa na pozycję kobiet na rynku pracy, co z kolei obrazują przytoczone już dane dotyczące obniżającej się aktywności zawodowej kobiet w Polsce.

Wnioski

W rozważaniach prowadzonych przez ekonomistów głównego nurtu nieodpłatna praca ludzi na rzecz gospodarstw domowych i społeczności lokalnej jest niewidoczna. Praca opiekuńcza i usługi na rzecz gospodarstwa domowego, w dużej mierze wykonywane przez kobiety, traktowane są przez społeczeństwo jako naturalne obowiązki żeńskiej części społeczeństwa. Praca ta nie jest wynagradzana ani doceniana, niemniej jednak, jak wykazują ekonomistki feministyczne, bez jej istnienia gospodarka formalna również nie mogłaby istnieć. Ekonomia feministyczna, jeden ze współczesnych nurtów w teorii ekonomii, stara się zwrócić uwagę na tę nierówność wpisaną w relacje społeczne.

Kobiety w Polsce obciążone są podwójnym ciężarem pracy – odpłatnej w gospodarce rynkowej i nieodpłatnej na rzecz gospodarstw domowych i społeczności lokalnych. Tendencja włączania kobiet w gospodarkę formalną rozpoczęła się tuż po drugiej wojnie światowej i kontynuowana jest po dzień dzisiejszy, nie wiązała się ona jednak ani nie wiąże z ograniczeniem ich obowiązków opiekuńczych. Aktywność zawodowa kobiet jest jednym z postulatów feminizmu, gdyż oznacza ona ich większą niezależność, wyjście kobiet poza sferę prywatną. W okresie transformacji silne ukierunkowanie reform w stronę wolnego rynku oznaczało ograniczenie aktywności państwa, również i w kwestiach zabezpieczenia społecznego. To ograniczenie oznacza także wycofywanie się państwa z obowiązków opiekuńczych, pozostawiając tę sferę rodzinie (a więc kobietom) lub rynkowi, na którym można zakupić tego typu usługi. Zatem kobiety w Polsce mogą się zaangażować w formalny rynek pracy i kupić część usług opiekuńczych, a część w dalszym ciągu wykonywać samodzielnie, bądź całkowicie przejąć zadania związane z opieką, co oznacza z kolei niemożność uczestnictwa w formalnym rynku pracy. Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, istnieje bardzo wyraźne powiązanie pomiędzy opiekuńczą aktywnością kobiet w ramach gospodarstw domowych a ich uczestnictwem w gospodarce formalnej. Brak instytucjonalnego zabezpieczenia usług opieki nie sprzyja aktywizacji ekonomicznej kobiet, gdyż możliwość włączenia się kobiet do zasobu siły roboczej uzależniona jest od obciążenia pracą nieodpłatną. Badania aktywności zawodowej kobiet powinny zatem zostać rozszerzone o ich wkład pracy nieodpłatnej w gospodarstwie domowym, gdyż w innym przypadku analiza taka będzie niepełna.

Bibliografia

- Aktywność ekonomiczna ludności Polski I kwartał 2007*. 2007. Warszawa: GUS.
- Alexander P., Baden S. 2000. *Glossary on Macroeconomics from a Gender Perspective*. Sussex–Eschborn: Bridge, GTZ.
- Backhouse R.E. 2002. *The Penguin History of Economics*. London: Penguin Books.
- Bakker I., Silvey R. (red.) 2008. *Beyond States and Markets. The Challenges of Social Reproduction. RIPE Series in Global Political Economy*. London-New York: Routledge.
- Charkiewicz E., Zachorowska-Mazurkiewicz A. 2009. *Feministyczny Słownik pojęć z ekonomii*. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. Dostępny: www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0064fem_sloownik_ekonomia.pdf (dostęp: 30.08.2009).
- Chavance B., Magnin E. 2002. *Emergence of Path-Dependent Mixed Economies in Central Europe* [w:] A. Amin, J. Hausner (red.), *Beyond Market and Hierarchy: Interactive Governance and Social Complexity*. Cheltenham: Edward Elgar, s. 196–232.

- Elson D. 1994. *Ekonomia i płeć. Trzy poziomy analizy ekonomicznej* [w:] I. Bakker (red.), *The Strategic Silence. Gender and Economic Policy*. 2007. Tłum. Barbara Erbel. ZED Books. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. Dostępny: www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny (dostęp: 8.09.2009).
- Elson D. 1998. *National Economy Through Women's Eyes* [w:] R. van Steveninck, A.W. de Groot (red.), *Gender and Economic Development*. The Ministry of Foreign Affairs, The Netherlands.
- Folbre N. 1986. *Kiery i piki: Paradymaty ekonomiki gospodarstwa domowego*. „Word Development”, vol. 14, no. 2, s. 245–255. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. Dostępny: www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny (dostęp: 30.08.2009).
- Gender and Human Development*. 1995. Oxford: Oxford University Press.
- Hartmann H.I. 1981. *The Family as the Locus of Gender, Class, and Political Struggle: The Example of Housework*. „Signs”, vol. 6, no. 3 (Spring), s. 366–394. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. Dostępny: www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny (dostęp: 8.09.2009).
- Henderson H. 2005. *Total Productive System of an Industrial Society*. Dostępny: <http://www.hazelhenderson.com/totalProductiveSystemIndustrialSociety.html> (dostęp: 8.09.2009).
- Hewitson G. 2001. *Ekonomia feministyczna – przegląd debat*. Uniwersytet La Trobe. Szkoła Biznesu. Wydział Ekonomii. Artykuły. Seria A 1.1. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. Dostępny: www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny (dostęp: 9.09.2009).
- Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*. 2004. Dostępny na stronie GUS: www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcrgus/PUBL_kobiety_mezczyzni_na_ryнку_pracy.pdf (dostęp: 8.09.2009).
- Lisowska E., Zachorowska-Mazurkiewicz A. 2007. *Makroekonomia i handel* [w:] *Polityka Równości Płci – Raport Polska 2007*. Warszawa: UNDP, s. 13–23.
- Mały słownik statystyczny Polski 2008*. 2008. Warszawa: GUS.
- Marzec D.K. 2004. *Opieka nad dzieckiem w dobie przemian społecznych*. Częstochowa: WSP.
- McDowell L. 2001. *Father and Ford Revisited: Gender, Class and Employment Change in the New Millennium*. „Transactions of the Institute of British Geographers”, vol. 26, no. 4, December, s. 448–464.
- Mikuta B. 2000. *Studia nad wartością pracy domowej w mieście i na wsi ze szczególnym uwzględnieniem realizacji funkcji żywieniowej*. Praca doktorska, SGGW, Warszawa.
- Nelson J.A. 1992. *Gender, Metaphor, and the Definition of Economics*. „Economics & Philosophy”, no. 8, s. 103–125.
- Nelson J.A. 1999. *Economic Men* [w:] J. Peterson, M. Lewis (red.), *The Elgar Companion to Feminist Economics*. Cheltenham: Edward Elgar, s. 284–289.
- Nieopłacana praca domowa. Jak ją traktować, aby skuteczniej tworzyć podstawy opiekuńczego społeczeństwa?* 2006. Instytut Spraw Obywatelskich: Łódź.
- Peterson J., Lewis M. 1999. *The Elgar Companion to Feminist Economics*. Cheltenham, Northampton: Edward Elgar.
- Peterson S.V. 2002. *Rewriting (Global) Political Economy as Reproductive, Productive and Virtual (Foucauldian) Economics*. „International Feminist Journal of Politics”, vol. 4, no. 1, April 2002, s. 1–30.
- Pietila H. 1997. *The Triangle of the Human Economy: Household, Cultivation, Industrial Production*. „Ecological Economics”, vol. 20, no. 2.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D. 1998. *Ekonomia 1*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Seiz J. 2007. *Feminist Economics* [w:] W.J. Samuels, J.E. Biddle, J.B. Davis (red.), *A Companion to the History of Economic Thought*. Malden: Blackwell Publishing, s. 454–462.
- Sen A. 1990. *Cooperation, Inequality, and the Family* [w:] G. McNicoll, M. Cain (red.), *Rural Development and Population: Institutions and Policy* (Supplement to vol. 15 [1989] of *Population and Development Review*). New York: Oxford US, s. 61–76.
- Siemińska R. 2006. *Zarządzanie czasem – budżet czasu* [w:] *Krajowy system monitorowania równego traktowania kobiet i mężczyzn. Raporty eksperckie*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sokołowska M. 1978. *Obraz kobiety w świadomości współczesnego społeczeństwa polskiego*. „Kultura i Społeczeństwo”, vol. 3.
- Strassmann D. 1999. *Feminist Economics* [w:] J. Peterson, M. Lewis (red.), *The Elgar Companion to Feminist Economics*. Cheltenham: Edward Elgar, s. 360–373.
- Sutcliffe B. 2002. *100 Ways of Seeing an Unequal World*. London–New York: Zed Books.
- Titkow A. 2001. *On the Appreciated Role of Women* [w:] M. Ingham, H. Ingham, H. Domański (red.), *Women on the Polish Labor Market*. Budapest: CEU Press, s. 21–37.
- Titkow A. (red.) 2003. *Szklany dach; bariery i ograniczenia karier kobiet*. Warszawa: ISP.
- Titkow A., Duch-Krzysztozek D., Budrowska B. 2004. *Nieodpłatna praca kobiet – mity, realia, perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Walczevska S. 2000. *Damy, rycerze i feministki; kobiecy dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: eFKa.
- Woolley F.R. 1993. *The Feminist Challenge to Neoclassical Economics*. „Cambridge Journal of Economics”, no. 17, s. 485–500.
- Wóycicka I. 2008. *Sytuacja kobiet i mężczyzn w nowym systemie emerytalnym w Polsce. Polski raport Social Watch 2008; Czas na prawa*. Warszawa: Koalicja Karat.
- Young B. 2003. *Kryzysy finansowe a społeczna reprodukcja: Azja, Argentyna i Brazylia* [w:] I. Bakker, S. Gill (red.), *Power, Production and Social Reproduction*. Basingstokes–New York: Palgrave Macmillan, s. 103–123. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego. Dostępny: www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny (dostęp: 8.09.2009).
- Zachorowska-Mazurkiewicz A. 2006. *Kobiety i instytucje. Kobiety na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych, w Unii Europejskiej i w Polsce*. Katowice: Śląsk.